



Boczny Tor 263
maj rozdmuchany















Proszę Państwa, oto nic.
Nic się bardzo świeci dziś.
Nagły błysk — na jaw z ukrycia:
nieostre, prześwietlone...
Jak sens życia?

Seria doznań ulotnych.
Bez sygnałów zwrotnych.
Zachłanność przyrody.
Jednorazowe przygody.
Puch z głowy.

Seria doznań zbytanych.
Świat niebezpiecznie
zwodniczy. Dni nie liczę.

To naprawdę smutny fakt,
że się ze mnie zrobił dziad
stary co wierzy w czary
rozdmuchane.



Nieprzebrane są księgi,
słone morza zapatrzenia,
co oczywiście nic nie zmienia.

Znikanie. Czekanie. Odrastanie.
Patrzanie. Lotne nadzieje.

trudne dni dla pesymisty














ZMUMIFIKOWANY
KOT

PIEŚŃ NA PRZYJŚCIE KOSIARZY

Gęsto, gęściej, majowo.
Ciężki puch lekki... Coś z głową?
Znów zdjęcie nie odda,
co wyczynia przyroda.

Żeby równać z ziemią —
chcą niektórzy świat zmieniać...
A ja chciałbym błysk dmuchawca
ocalić od zapomnienia.

--- K. I. Gałczyński tego nie napisał



